

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/103393,Polske-niesc-z-soba-Stanislaw-Paszul-Wegiel.html>



Wiec agitacyjny w czasie agresji ZSRS na Polskę we wrześniu 1939 r. Fot. AIPN

ARTYKUŁ

Polskę nieść z sobą. Stanisław Paszul „Węgiel”

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: RADOSŁAW POBOŻY 20.09.2023

„Druga Wojna Światowa, to jest 1939 r. we wrześniu. Faktycznie zawisła ciemna chmura nad Polską. I każdemu z nas, którzy mieszkali na Kresach, czuliśmy, że naszym obowiązkiem jest stać w obronie Ojczyzny” – wspominał Stanisław Paszul ps. „Węgiel”, żołnierz Armii Krajowej na Wileńszczyźnie,

więzień NKWD, sybirak do 1956 r.

„Milsza jest chatka w ojczystym kraju, niż pałace na obczyźnie.”

Józef Ignacy Kraszewski

Maria Świda z domu Wawroska tak opisuje swoją emigrancką niedzielę:

„Kiedyś sadziłam Gladiolusy na wiosnę. Te Gladiolusy wszystkie zaczęły wschodzić, a jedna cebulka czemuś nie weszła. Zaczęłam to wszystko sprawdzać, poodłupywać palcem, aby zobaczyć, co się z nią stało i zobaczyłam wtedy, że cebulka została przeze mnie posadzona do góry nogami. Zmiękczałam grunt, pomagałam, ale rosła ta cebulka. Kiedy wszystkie inne już były mocno podrośnięte, jaskrawo zielone, mocne twarde, bo to mocny kwiat. A tu wychylała się taka blada roślinka, chwiejna. Po pewnym czasie się przebiła i dogoniła te inne. Kwitła i normalnie rosła potem przez parę lat. I wtedy sobie pomyślałam, to coś jak nasza emigrancka dola. Nas też los posadził do góry nogami, ale myśmy się jakoś przebili...”.

Emigracyjny los

Emigracja towarzyszy nam od zawsze, zawirowania wojenne, polityczne i społeczne zmuszały ludność polską do poszukiwania drugiego domu. II wojna światowa, wkroczenie wojsk sowieckich do Polski 17 września 1939 r. oraz powojenne konferencje w Teheranie, Jałcie i Poczdamie podzieliły świat na dwie części, a wraz z nim rzesze ludzi, którzy zostali zmuszeni do kontynuowania swojej emigranckiej tułaczki po świecie.



Mapa ostatecznego podziału Polski pomiędzy III Rzeszę a Związek Sowiecki z 28 IX 1939 r. z wytyczoną granicą. Na mapie własnoręczne podpisy Józefa Stalina i Joachima von Ribbentropa

Dla części emigrantów, m.in. tych, którzy przeszli szlak bojowy z gen. Władysławem Andersem, nowa komunistyczna Polska nie była niepodległym krajem. Zmuszeni okolicznościami, wyjeżdżali do Ameryki, która stała się ich drugą ojczyzną. Jednak do końca swoich dni nie zapomnieli o swojej największej miłości – o Polsce.

Jednym z tych emigrantów był Stanisław Paszul ps. „Węgiel”, żołnierz Armii Krajowej na Wileńszczyźnie, więzień NKWD, sybirak do 1956 r.

Dla Polski

Stanisław Paszul urodził się 11 listopada 1923 r. w osadzie wojskowej Mikulsk Łaby w województwie Nowogródek, jako syn polskiego legionisty Józefa Paszula. Był członkiem organizacji podziemnej „Oset”, przeszedł przeszkolenie dywersyjne, następnie w stopniu kaprała został przydzielony do oddziału lotnego 6. batalionu 77. Pułku Piechoty AK, dowodzonego przez kpt. Stanisława Dedelisa ps. „Pał”. Walczył o Wilno w operacji „Ostra Brama”. 14 września 1944 r., we wsi Bobrowice, został po zacieklej walce z oddziałami NKWD

wzięty do niewoli. Bestialsko torturowany i więziony w Lidzie, został skazany na 10 lat łagrów.



Stanisław Paszul podczas nagrania, w którym wspomina atak Związku Sowieckiego na Polskę

W 1956 r. powrócił do Polski, pracował w Stoczni Gdańskiej. 24 maja 1963 r. wyemigrował do USA, aby połączyć się z rodziną, która, wywieziona w 1940 r. na Sybir, opuściła ZSRS wraz z gen. Andersem.

Już w Ameryce Paszul poświęcił się walce o pamięć o „Golgocie Polskiego Narodu” w Rosji Sowieckiej. To z jego inicjatywy i dzięki jego determinacji powstał „Pomnik Katyń – 1940, Sybir – 1939” w Jersey City, i to dzięki niemu umieszczona została tam płaskorzeźba „Matki Boskiej Nowego Jorku”, którą sam ufundował.

* * *

Stanisław Paszul zmarł w Polsce. Został pochowany w dniu 29 grudnia 2008 r. na cmentarzu Weteranów Armii Polskiej w Amerykańskiej Częstochowie, przed pomnikiem „Mściciela” dłuta Andrzeja Pityńskiego.

Tak po latach wspominał atak Związku Sowieckiego na Polskę, który miał miejsce 17 września 1939 r.:

„Druza Wojna Światowa, to jest 1939 r. we wrześniu. Faktycznie zawisła ciemna chmura nad Polską. I każdemu z nas, którzy mieszkali na Kresach, czuliśmy, że naszym obowiązkiem jest stać w obronie Ojczyzny (...) Dzień, najtragiczniejszy był 17 września. Pamiętam, to było z soboty na niedzielę. Ojciec wyjechał konie zdać do wojska. Matka poszła do kościoła (to była moja druga matka). Rano słyszę warkot samolotów i rzucili bomby na szosę ... Więc to mnie zaciekało pojechałem na szosę, widzę mnóstwo, dużo na rowerach jedzie policji po cywilnemu pytam – co jest. Odpowiadają – Sowieci przekroczyli polską granicę.

Ścisnęło mnie za serce. Jak stać w obronie!”.

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ